

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Agnieszka Furman

Protokolant: Agnieszka Zawrzykraj, Marlena Sobotka, Robert Jabłoński, Izabela Nowak, Agata Chruścińska, Maciej Koziński, Patrycja Mrowiec, Urszula Grzanka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 11 lutego 2015r., 12 maja 2015r. 24 lipca 2015r., 28 października 2015r., 19 stycznia 2016r., 21 stycznia 2016r., 1 marca 2016r., 17 marca 2016r., 6 kwietnia 2016r., 8 kwietnia 2016r., 12 kwietnia 2016r., 20 maja 2016r., 1 czerwca 2016r., 22 czerwca 2016r. sprawy, 5 lipca 2016r., 14 lipca 2016r.

1. **Z. R.**, syna K. i K., urodzonego (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od listopada 2010 roku do końca listopada 2011 roku oraz w dniu 20 września 2011 roku w W., w mieszkaniu przy ul. (...) znieważał oskarżycielkę prywatną W. R. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, **tj. o czyn z art. 216 § 1 kk**

2. **W. R.**, córki B. i M., urodzonej (...) w R.,

oskarżonej o to, że:

1) w okresie od 12.12.2002 r. do końca sierpnia 2012 r. w W. w mieszkaniu przy ul. (...), (...)-(...) W., znieważała oskarżyciela prywatnego – Z. R. słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, **tj. o czyn z art. 216 § 1 kk;**

2) w okresie od 12.12.2002 r. do końca sierpnia 2012 r. w W. w mieszkaniu przy ul. (...), (...)-(...) W., naruszała nietykalność cielesną oskarżyciela prywatnego – Z. R. w ten sposób, że rzucała w niego przedmiotami osobistymi oraz elementami wyposażenia mieszkania, takimi jak w szczególności zegar, garnki kuchenne i należące do oskarżyciela prywatnego okulary, **tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

orzeka:

I. uznaje oskarżonego Z. R. za winnego tego, że w okresie od 12.12.2002 r. do 19 września 2011r. w W. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu wielokrotnie, w czasie licznych kłótni, znieważał oskarżycielkę prywatną W. R. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i naruszał jej nietykalność cielesną, co stanowi występki określony w art. 216 §1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na tej samej podstawie skazuje go, a na podstawie art. 216 § 3 k.k. i art. 217 § 3 k.k. odstępuje od wymierzenia kary;

II. uznaje oskarżoną wzajemną W. R., w ramach zarzucanych jej czynów, za winną tego, że w okresie od 12.12.2002 r. do 19 września 2011r. w W. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wielokrotnie, w czasie licznych kłótni, znieważała oskarżyciela prywatnego Z. R. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i naruszała jego nietykalność cielesną co stanowi występki określony w art. 216 §1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na tej samej podstawie skazuje ją, a na podstawie art. 216 § 3 k.k. i art. 217 § 3 k. odstępuje od wymierzenia kary;

III. na podstawie art. 628 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k. zasądza od oskarżonej wzajemnej W. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa ;

IV. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. Z. kwotę 1512 zł. (tysiąca pięciuset dwunastu złotych) powiększoną o należny podatek od towarów i usług.

Sygn. akt IV K 528/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. R. i W. R., pozostawali w związku małżeńskim od 1979r. Ostatecznie Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 czerwca 2013r. (sygn. akt IACa 37/13) rozwiązano związek małżeński zawarty pomiędzy Z. R. i W. R. z winy obu stron (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie wraz z uzasadnieniem k. 284-293, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie k. 295-307). Od 12 grudnia 2002r. zamieszkują wspólnie w mieszkaniu przy ul. (...), które składa się z pokoju i pokoju z aneksem kuchennym. Z tego związku para ma dwóch dorosłych synów M. i P., którzy wyprowadzili się z domu odpowiednio w 2006r. i w 2009r. Na skutek rozkładu pożycia i istnienia konfliktu małżeńskiego, małżeństwo zdecydowało o podziale mieszkania do korzystania i w ten sposób Z. R. zajął pokój, zaś W. R. zajęła pokój z aneksem kuchennym, w którym znajdowała się lodówka. Małżonkowie mimo, że zajmowali wspólne mieszkanie, prowadzili osobne gospodarstwa domowe, sami się utrzymywali, gotowali sobie i prali. Z. R. w dalszym ciągu pracował zawodowo jako (...)w szpitalu, w związku z czym chodził spać wcześniej i wstawał rano ok. godz. 6, by na 7.00 zdążyć do pracy. Żeby rano skorzystać z kuchni, w której spała małżonka, Z. R. niejednokrotnie musiał dobijać się do drzwi, by go wpuściła i umożliwiła przyszykowanie posiłku. W. R. z uwagi na ogólny stan zdrowia przestała pracować około 2005r. i była rencistką. Przed przejściem na rentę W. R. pracowała jako (...) w banku. Małżeństwo od wielu lat nie należało do udanych. Małżonkowie regularnie kłócili się, często wszczynali awantury, podczas których wypominali sobie różne zaszłości, nie szczędząc sobie przy tym przykrych słów i wulgaryzmów. W. R. podejrzewała Z. R. o romanse, wypominała w niekończących się kłótniach, że podczas regularnych wyjazdów do sanatoriów miał liczne kochanki, że nie wywiązywał się należycie z obowiązków domowych takich jak sprzątanie części wspólnych mieszkania, że notorycznie nie przekazywał jej wystarczającej ilości pieniędzy na utrzymanie. Natomiast Z. R. zarzucał małżonce, że w sposób uporczywy korzystając z komputera i rozmawiając przez S. i telefon z koleżankami, w tym S. P. i J. G. uniemożliwiała mu odpoczynek, że grzebała w jego rzeczach w poszukiwaniu kamer, którymi on miał ją nagrywać (częściowo wyjaśnienia Z. R. k. 139-142, k. 592, częściowo wyjaśnienia W. R. k.143 i k. 532-535, 594, zeznania M. R. k.482-485, zeznania P. R. k. 488-495, zeznania A. C. (2) k.500-503, częściowo zeznania J. G. k. 381-382, częściowo zeznania S. P. k.465-469, częściowo zeznania E. S. k. 253-254, częściowo zeznania H. G. k.528-535).

W trakcie wielokrotnych kłótni wywoływanych przez obie strony padały wulgaryzmy, które były obraźliwe zarówno dla Z. R., jak i W. R.. Zdarzały się sytuacje, że w trakcie licznych, regularnych awantur Z. R. często naruszał nietykalność cielesną W. R., która nie pozostając bierna rzucała w małżonka drobnymi przedmiotami i elementami wyposażenia, które znalazła pod ręką. Zdarzały się również sytuacje, w których to W. R. prowokowała Z. R. i wyzywając słowami obraźliwymi doprowadzała do awantury, w której naruszała jego nietykalność cielesną. W sytuacji, gdy między małżonkami dochodziło do rękoczynów wywołanych kłótnią, małżonkowie szarpali się, popychali, wymierzali sobie uderzenia w twarz, a dodatkowo Z. R. ciągnął W. R. za włosy. W. R. wielokrotnie zarzucała Z. R., że ten nadużywał alkoholu, po którym staje się agresywny, mimo, że w okresie od 1.1.2003r. do 20.09.2011r. Z. R. ani razu nie przebywał w stołecznym ośrodku dla osób nietrzeźwych. W. R. wyzywała męża od nieudaczników, poniżając go i odnosząc się w ten sposób do wysokości osiągniętych przez niego zarobków. Co miesiąc, gdy Z. R. przynosił wypłatę do domu W. R. ubliżała mu. Z. R. w odpowiedzi zarzucał W. R., że nieumiejętnie gospodaruje pieniędzmi, trwoni je angażując się w wątpliwe przedsięwzięcia jak granie na giełdzie, udział w piramidach finansowych. Między małżonkami brakowało zrozumienia i szacunku, ich relacje opierały się na wzajemnych pretensjach i ciągłym uprzykrzaniu sobie życia (częściowo wyjaśnienia Z. R. k. 139-142, k. 592, częściowo wyjaśnienia W. R. k.143 i k. 532-535, zeznania M. R.

k.482-485, zeznania P. R. k. 488-495, pismo z (...) k. 188, pismo W. R. k. 262, częściowo zeznania S. P. k.465-469, częściowo zeznania E. S. k. 253-254, częściowo zeznania H. G. k.528-535).

Oskarżony Z. R. ma 63 lata, jest niekarany, z wykształcenia(...), pracuje zawodowo i osiąga dochód w wysokości ok. 2.000zł. Do dnia 30.04.2013r. miał orzeczony lekki stopień niepełnosprawności (dane osobopoznawcze k. 107, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 294).

Oskarżona W. R. ma 60 lat, jest niekarana, od 31.05.2014r. do 30.05.2015r. pobierała zasiłek dla bezrobotnych, obecnie świadczenie przedemerytalne, była leczona psychiatrycznie od 2002r. z powodu zaburzeń depresyjnych. W chwili popełnienia czynu była poczytalna (dane osobopoznawcze k. 107, karta wypłat k.90, zaświadczenie k.91, opinia sądowo-psychiatryczna k. 111-113, informacja k.186).

Oskarżony Z. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia (k. 139-142, k. 592). Oskarżony wyjaśnił, że oskarżycielka prywatna i oskarżona wzajemna mści się na nim, zmyśla różne rzeczy, bezpodstawnie go oskarża i oczernia. Opisywał, że z zawiadomienia oskarżycielki prywatnej toczyły się przeciwko niemu różne postępowania karne, w tym sprawa o znęcanie się nad oskarżycielką prywatną zakończona umorzeniem postępowania na podstawie art. 17§1 pkt 1 kpk (k. 263). Dodatkowo wyjaśnił, że W. R. oskarża go o zdrady, trucie gazem i rażenie prądem (k. 538). Wskazał, że od lipca 2010r. nie rozmawia z W. R.. Zaprzeczył, aby ją znieważał. Przyznał, że czasami wracał do domu po alkoholu. Wyjaśniał, że w okresie wspólnego zamieszkiwania przy ul. (...) zdarzały się interwencje Policji spowodowane wezwaniami zarówno jego jak i oskarżycielki prywatnej.

Oskarżona W. R. w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych jej czynów (k. 143 i k. 532-535). Wyjaśniała, że rzucała w męża przedmiotami, lecz miało to miejsce w miejscu poprzedniego zamieszkania stron przy ul. (...). Składając wyjaśnienia w dniu 20 maja 2016r. odnośnie używania wulgaryzmów oskarżona wzajemna wyjaśniła, że odzywianie się stron do siebie było obopólnie wulgarne, padały słowa oszczercze, uznane powszechnie za obraźliwe. Natomiast w dniu 1 czerwca 2016r. oskarżona wzajemna podkreślała, że jak była zdenerwowana, to odnosiła się wulgarnie, ale nie jej słowa nie były skierowane do oskarżonego wzajemnego. Oskarżona oświadczyła, że nie używała epitetów w stosunku do Z. R. i nie rzucała w oskarżonego żadnymi przedmiotami, lecz rzucała w ścianę.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Z uwagi na fakt wyłączenia do odrębnego rozpoznania czynu z punktu I. prywatnego aktu oskarżenia z dnia 27 kwietnia 2012r., czyn z dnia 20 września 2011r. oraz okoliczności mu towarzyszące nie były przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Postępowanie w zakresie czynu I zostało na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 kpk prawomocnie umorzone w dniu 14 lipca 2016r. z pod sygnaturą akt IVK 787/16.

Sąd dał wiarę w części wyjaśnieniom oskarżyciela prywatnego i oskarżonego wzajemnego Z. R.. Oskarżony opisywał przebieg pożycia małżeńskiego, składającego się w głównej mierze z obelg, wyzwisk i pretensji. Przyznał, że zdenerwowany brakiem odpoczynku i spokoju, w którym hałas na małej powierzchni mocno się niesie, wynikającym z ciągłego korzystania przez oskarżoną wzajemną z komputera wszedł raz do zajmowanego przez nią pokoju, w którym właśnie rozmawiała przez komunikator internetowy i zerwał z jej głowy słuchawki, którymi rzucił o podłogę. W wyjaśnieniach oskarżony przedstawia siebie jako spokojnego człowieka, który nie nadużywa alkoholu i nie stosuje przemocy fizycznej. Oskarżony Z. R. winą za ciągłe kłótnie i naruszanie jego nietykalności cielesnej jednostronnie obarczał W. R., bezkrytycznie podchodząc do swojego postępowania. W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego zasługują na miano wiarygodnych jedynie w zakresie, w jakim korespondują z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. W głównej mierze punktem odniesienia dla Sądu są zeznania M. R. i P. R., gdyż w ocenie Sądu to relacja tych dwóch świadków jest najbardziej miarodajna dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, którzy bezkrytycznie podchodzili do swojej roli w kreowaniu konfliktu małżeńskiego, kierowani chęcią wyrządzenia przykrości, poniżenia drugiego małżonka i zadania mu cierpień.

Wyjaśnieniom oskarżycielki prywatnej i oskarżonej wzajemnej W. R. Sąd dał wiarę jedynie w tej części, w której wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Podkreślić należy, że wyjaśnienia oskarżonej wzajemnej w dużej mierze dotyczą zdarzeń nieobjętych aktem oskarżenia, dotyczą zaszości z lat 80. i 90. które oskarżycielka rozpamiętywała. Co do konkretnych zdarzeń oskarżona wzajemna nie potrafiła ich umiejscowić w czasie, jej relacja była nieuporządkowana i niechronologiczna. W złożonych wyjaśnieniach oskarżona wzajemna umniejszała swoją rolę, przedstawiając siebie wyłącznie jako osobę bierną, która nie inicjowała sprzeczek ani nie wyzywała oskarżonego wzajemnego. Za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i zeznaniami świadków synów stron, których relacja została obdarzona walorem wiarygodności w całości, należy uznać te wyjaśnienia, w których oskarżona wskazywała, że używała wulgaryzmów jak była zdenerwowana, lecz nie były one wypowiedziane pod adresem oskarżonego wzajemnego. Z relacji M. R. i P. R. wynika bezspornie, że strony wzajemnie odnosiły się do siebie w sposób wulgarny, nie szczędziły sobie przykrych, obraźliwych słów, zaś nieczęsto kłótnie połączone z wyzwiskami były prowokowane przez oskarżycielkę prywatną, w których wypominała Z. R. brak pieniędzy. Należy stwierdzić, że z całokształtu materiału dowodowego wynika, że w trakcie zajęć między stronami oskarżona nie pozostawała bierna, bezczynnie wysłuchując wyzwiska kierowane pod jej adresem i godząc się na naruszanie nietykalności cielesnej lecz prowokując, wyzywając i obrażając Z. R. również była inicjatorką tych zdarzeń i uczestniczyła na równi ze Z. R. w eskalacji konfliktu. Wzajemne wyzwiska i pretensje stały się formą komunikacji między małżonkami. Podkreślić należy, że w złożonych wyjaśnieniach oskarżona wielokrotnie odnosiła się do wydarzeń z lat 80. i 90., które nie dotyczyły czynu wyznaczającego ramy niniejszego postępowania, stanowiły jedynie tło dla obecnie przeprowadzonego postępowania. Odnośnie dołączonych do akt obdukcji lekarskich, to zauważyć należy, iż dotyczą zdarzeń nieobjętych aktem oskarżenia, albowiem dotyczą incydentów z lat 1989, 1990, 1995, 1997 (k. 184, 238, 240-242), zaś postępowanie w zakresie czynu z 20 września 2011r. (k.190, 239) zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania (postanowienie z dnia 12 lipca 2016r. k.650).

W ocenie Sądu, na obdarzenie walorem wiarygodności w całości zasługują zeznania złożone przez świadków M. R. (k. 482-485, 147-149 z akt sprawy o sygn. 3 Ds. 846/13) i P. R. (k.488-495). Świadców ci są synami stron i mają najlepszą wiedzę, jeżeli chodzi o stosunki, jakie panowały w rodzinie. Odpowiednio do 2006r i 2009r. mieszkali z oskarżonymi wzajemnymi w jednym mieszkaniu. Byli naoczni świadkami awantur i rękoczynów, do których dochodziło między stronami. Obaj świadkowie podkreślali, że jak byli młodsi to byli częstszymi świadkami interwencji Policji, przy czym miało to miejsce w latach 80. i 90 (1986r. i (...)). Świadców opisali wieloletnią relację stron jako pozbawioną szacunku, w której okresy awantur przeplatane były okresami względnego spokoju. Zdaniem Sądu, świadkowie zachowali w swoich relacjach obiektywizm i odnosili się do zdarzeń z dużą dozą krytycyzmu, nie opowiadali się za relacją którejkolwiek ze stron, upatrując winy w obojgu rodziców. Potrafili obiektywnie wskazać, że kłótnie były wywoływane przez oboje oskarżonych wzajemnych, którzy nie pozostawali sobie dłużni i odpowiadali na wzajemne wyzwiska oraz zaczepki. Należało mieć jednak na uwadze, że większość epizodów opisywanych przez świadków miała miejsce, gdy ci byli małymi dziećmi (np. epizod z 1984r. z rzucaniem garnkami, czy bójka M. R. z ojcem w połowie lat 90.). Niemniej jednak świadkowie zgodnie zeznawali, że obie strony odnosiły się do siebie wulgarnie, w trakcie awantur prowokowanych przez obie strony dochodziło do obopólnych rękoczynów, podczas których dochodziło do szarpania, popychania, uderzeń w twarz.

Zeznania K. R. (k. 453-455) były wiarygodne, lecz nie posłużyły do ustalenia stanu faktycznego. Upływ czasu oraz fakt, że świadek miała niewielką styczność z oskarżonymi wzajemnymi z uwagi na nieutrzymywanie z nimi kontaktów oraz wejście do rodziny dopiero pod koniec małżeństwa oskarżonych spowodowało, że zeznania świadka były nieprzydatne. Świadek potwierdziła jedynie, że w przeszłości była taka sytuacja, że wraz z mężem P. R. któregoś popołudnia odwiozła W. R. do jej siostry H. G.. Okoliczność ta jednakże nie była kwestionowana przez żadną ze stron, nie miała jednak znaczenia dla ustalania stanu faktycznego, gdyż dotyczyła czynu wyłączonego do odrębnego rozpoznania. W obecności świadka nie dochodziło do awantur i używania wyzwisk.

Za wiarygodne uznano zeznania A. C. (2) (k. 500-503), która do maja 2012r. była dzielnicową, w rejonie, w którym było położone mieszkanie oskarżonych wzajemnych przy ul. (...). Relacja świadka była bezstronna, obiektywna, wiedzę o relacjach między stronami świadek powzięła w toku wykonywanych obowiązków służbowych. Relacja świadka

korespondowała z zeznaniami innych świadków, którzy konsekwentnie i niezależnie od siebie zeznawali, że między oskarżonymi wzajemnymi trwał pogłębiony konflikt małżeński. Świadek zeznała, że w związku ze sporządzeniem notatki urzędowej o przemoc w rodzinie z dnia 30 września 2011r. została założona niebieska karta (k. 243). Jednak analiza dokumentów z niebieskiej karty (znajdujących się w kopercie na k. 538) wskazuje, że opisywane w niej zdarzenia dotyczą zdarzeń zaistniałych po wrześniu 2011r.

Przechodząc do oceny zeznań kolejnej grupy świadków należy poczynić pewne generalne uwagi. Świadkowie E. S. i H. G. są siostrami oskarżycielki wzajemnej, zaś J. G. i S. P. są jej koleżankami, przy czym poznały się około 2006/2008r. Podkreślenia wymaga, że wiedzę na temat incydentów, do których miało dochodzić na ul. (...) świadkowie mają od oskarżonej wzajemnej. Stwierdzić należy, że w relacjach świadków mieszają się elementy z przeszłości z wydarzeniami bieżącymi, ujętymi w ramach aktu oskarżenia. Świadkowie przesłuchiwani kolejno w kilku postępowaniach karnych i cywilnych swobodnie przechodzili od jednego do drugiego wydarzenia pomijając chronologię wydarzeń lub jedynie skupiali się na odległych wydarzeniach niepozostających w związku z przedmiotem niniejszego postępowania. Należy zwrócić uwagę na elementy zbieżne pojawiające się w relacji świadków, a mianowicie na fakt, że w przypadku świadków sióstr oskarżycielki prywatnej nie miały one wiedzy o tym, co się działo w małżeństwie siostry, miały pewne przypuszczenia natury ogólnej, jednak nie zweryfikowały ich aż do momentu, gdy oskarżona im o tym nie powiedziała, co zbiegło się ze złożeniem pozwu o rozwód. Natomiast w przypadku koleżanek nie były one nigdy świadkami scen małżeńskich, jedynie w trakcie rozmów czy to telefonicznych, czy za pośrednictwem komunikatora internetowego słyszały w tle wyzwiska. W związku z faktem, że dopiero po incydencie z września 2011r. W. R. zdecydowała się opowiedzieć siostrze, co ją spotkało i okazała im nagromadzoną dokumentację medyczną sporządzoną w latach 90. należy z ostrożnością odnieść się do wiarygodności zeznań świadków, mając na względzie, że założenie niebieskiej karty jak i złożenie pozwu rozwodowego miało miejsce dopiero na jesieni 2011r. Powtarzane przez świadków historie dotyczące np. incydentu w (...), kiedy jeden z synów miał 15 lat lub bójki 16 letniego M. R. z ojcem dają obraz relacji panujących w rodzinie państwa R..

Zeznania świadków E. S. (k. 253-254) i H. G. (k. 528-535, 251-252) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części znajdującej potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podkreślić należy, że przywołani świadkowie są siostrami oskarżycielki prywatnej i oskarżonej wzajemnej, więc ich relacja nie pozostaje bezstronna. Świadczy o tym dodatkowo fakt, że świadkowie składając zeznania i charakteryzując oskarżonego wzajemnego posługiwali się słownictwem nacechowanym negatywnie emocjonalnie (takim jak samolub, egoista, tyran, podkreślając jego negatywne cechy takie jak skłonność do alkoholu i agresywne usposobienie). Niemniej jednak z zeznań świadków wynika, że aż do września 2011r. oskarżycielka prywatna nie skarżyła się im na temat relacji w małżeństwie. E. S. nigdy nie widziała obrażeń na ciele siostry poza jednym siniakiem na rękę, którego świadek nie była w stanie umiejscowić w czasie. Nie była bezpośrednim świadkiem scen z udziałem małżonków, nie miała zatargu z oskarżonym. Świadek E. S. zeznała podobnie jak inni przesłuchani w toku postępowania, że strony od początku żyły osobno, byli niedopasowani, różnił ich styl życia. Naocznym świadkiem incydentu z udziałem oskarżonego wzajemnego Z. R. była świadek H. G., która w złożonej w toku postępowania jurysdykcyjnej relacji wskazała, że w 2010r. była świadkiem, jak pijany Z. R. wpięty zwrócił się do niej obraźliwymi słowami, następnie zaczął ubliżać W. R., wyzywając ją nieprzyzwoitymi epitetami. Świadek H. G. zeznała, że nigdy nie była świadkiem, by oskarżycielka wzajemna w sposób nieprawidłowy odezwała się do Z. R. ani nie była świadkiem przemocy fizycznej wobec W. R.. Przyznała, że gdy dochodziło do awantur między stronami, oskarżony „wywlekał sprawy sprzed 30 lat”. Również E. S. w złożonych zeznaniach stwierdziła, że oskarżony ma dobrą pamięć i „potrafi bez końca wyciągać rzeczy sprzed wielu lat i ciągle o nich mówić”. Powyższe potwierdza, że zaszłości z przeszłości stanowiły główny temat awantur między stronami.

Za wiarygodne częściowo Sąd uznał zeznania świadków J. G. (k. 381-382, k.148-151 złożone w toku postępowania rozwodowego, k. 90-91 złożone w toku sprawy o sygn.. 3 Ds. 846/13) i S. P. (k.465-469, 274, 288). Wskazani świadkowie (koleżanki oskarżycielki prywatnej) wiedzę o przebiegu małżeństwa i wzajemnych relacjach między oskarżonymi posiadają od W. R., z którą pozostawały w regularnym kontakcie, który wynikał z podobnych doświadczeń życiowych. Nie były osobiście świadkami zajścia między stronami, rzadko bywały u niej w domu, zaś w

trakcie jednostkowych wizyt oskarżony Z. R. zachowywał się w stosunku do nich w sposób odpowiedni. J. G. zeznała, że nie widziała nigdy obrażeń, czy siniaków u oskarżonej wzajemnej. Świadek J. G. podała, że jedynie podczas rozmów telefonicznych z W. R. słyszała w tle głos Z. R., który wymyślał W. R. i odnosił się do niej w nieprzyjemnych sposób. Słyszała również, że oskarżony wzajemny miał pretensje do oskarżonej, że ta straciła pieniądze. Podobne uwagi należy poczynić w stosunku do zeznań złożonych w toku postępowania przez S. P., która zna oskarżoną wzajemną od 2006r. Świadek słyszała w trakcie rozmowy przez S.'a wyzwiska i wulgarne słowa, którymi Z. R. odezwał się do W. R.- była to jednostkowa sytuacja. Po odczytaniu wcześniej złożonych zeznań świadek sprostowała je powołując się na niepamięć i wskazała, że kilkakrotnie słyszała wyzwiska ze strony Z. R., które padły pod adresem W. R.. Jednak żaden ze świadków z uwagi na upływ czasu nie był w stanie przytoczyć słów, jakimi Z. R. zwracał się do W. R..

W ocenie Sądu, sporządzone opinie: sądowo-psychiatryczna i sądowo-psychologiczna (k.111-113, k. 461) na potrzeby niniejszego postępowania są jasne, rzetelne i miarodajne. Biegli w zakresie postawionej tezy, przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych i z uwzględnieniem posiadanej wiedzy i doświadczenia sporządzili przedmiotowe opinie, zaś ich wnioski zostały należycie umotywowane. Sąd nie miał podstaw by odmówić im mocy dowodowej. Wartości dowodowej opinii sądowo-psychologicznej nie podważa pismo oskarżonej wzajemnej z dnia 31 maja 2016r., w którym domagała się sprostowania danych ujętych w opinii, gdyż dotyczy ono danych o drugorzędnym znaczeniu dla sprawy.

Nie było również podstaw, aby odmówić przymiotu rzetelności i wiarygodności wszystkim pozostałym dokumentom dołączonym do akt sprawy, wykorzystanym przy rekonstruowaniu stanu faktycznego. Należy zauważyć, że żadna ze stron nie zgłaszała uwag, co do autentyczności tych dokumentów, a Sąd nie powziął żadnych informacji z urzędu, aby któryś z tych dokumentów mógł być fałszywy lub sporządzony w sposób nierzetelny.

Sąd uznał wobec tak ukształtowanego materiału dowodowego, że wina oskarżonych wzajemnych w zakresie przypisanego im czynu została im udowodniona w sposób niebudzący wątpliwości. Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego jednoznacznie wskazują, że we wskazanym okresie oskarżeni działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w W., we wspólnie zajmowanym mieszkaniu przy ul. (...) znieważali się wzajemnie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe jak i że w trakcie licznych kłótni naruszali wzajemnie swoją nietykalność cielesną. W toku postępowania ponad wszelką wątpliwość ustalono, że strony żyją ze sobą w wieloletnim konflikcie, ciągle szukając okazji do zaczepek, prowokują awantury, w trakcie których rozpamiętują zadawnione krzywdy i przykrości.

Dodać należy, że po wyprowadzce z mieszkania przy ul. (...) P. R. w zakresie czynów ujętych w akcie oskarżenia Sąd miał za dowód relację jedynie samych oskarżonych, gdyż poza jednostkowymi incydentami o których wspominały S. P. i H. G., do incydentów między stronami dochodziło jedynie w sytuacji, gdy w mieszkaniu byli obecni jedynie oskarżeni, co powodowało, że nie można było dać wiary bezkrytycznej relacji jednej ze stron, z uwagi na brak możliwości weryfikacji jej wiarygodności. Uzyskane zeznania świadków, poza synami stron opierają się głównie na przekazie oskarżycielki prywatnej i oskarżonej wzajemnej W. R., która po zdarzeniu z września 2011r. przedstawiła świadkom przebieg zdarzeń z własnej perspektywy.

Na zakończenie rozważań odnoszących się do wiarygodności świadków i oskarżonych, sąd podkreśla, że podstawy ustaleń faktycznych nie stanowiły zeznania oskarżonych wzajemnych, przesłuchanych omyłkowo i niezgodnie z przepisem art. 497 § 3 k.p.k. w charakterze świadków.

Zachowanie stanowiące przestępstwo zniewagi określone w art. 216§1 kk, polega na używaniu słów obelżywych lub formułowaniu zarzutów obelżywych bądź ośmieszających względem danej osoby. Istotą oceny takiego zachowania jest zbadanie społecznego odbioru kierowanych słów czy zwrotów godzących w poczucie własnej godności osobistej pokrzywdzonego (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008r. III KK 234/07). Dla oceny, czy określone zachowanie stanowi przestępstwo zniewagi, istotne znaczenie ma obiektywna ocena tego zachowania, rozważenie jego społecznego odbioru przez pryzmat generalnie akceptowanych norm obyczajowych. Zgodnie z powyższym zniewagę mogą stanowić jedynie takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 czerwca 2011r. II AKa 91/11).

Wyczerpanie przez oskarżonych znamion przestępstwa określonego w art. 216§1 kk było bezsporne i znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadków, w szczególności M. R. i P. R. jak i pozostałych przesłuchanych w toku niniejszego postępowania. Bez wątplenia stosowanie wulgarnych epitetów godziło w poczucie własnej godności osobistej oskarżycieli prywatnych.

Z kolei, dobrem chronionym z art. 217§1 kk jest nietykalność cielesna, rozumiana jako swoboda dysponowania własnym ciałem oraz wolność od niepożądanych doznań. Zatem naruszenie nietykalności cielesnej stanowi każde bezprawne nawet najdelikatniejsze dotknięcie innej osoby. Podkreślić należy, iż naruszenie takie nie musi łączyć się z wywołaniem bólu, musi być ono jednakże fizyczne. Naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego. Nie budzi wątpliwości, że rzucenie w człowieka jakimś przedmiotem wyczerpuje wskazane w art. 217§1 kk znamię, określające czynność sprawczą. Jak wynika z materiału dowodowego oskarżenia podczas wzajemnych awantur niejednokrotnie dopuszczali się we wskazanym okresie rękoczynów, rzucali w siebie drobnymi przedmiotami, szarpali się, popychali.

Z uwagi na fakt, iż przypisany sposób postępowania był rozciągnięty w czasie należało kwalifikację prawną czynu uzupełnić o art. 12 kk, gdyż obopólne znieważanie oraz naruszanie nietykalności cielesnej objęte było z góry powziętym zamiarem i było podejmowane w krótkich odstępach czasu, regularnie i cyklicznie.

Zauważyć należy, że oskarżeni w chwili dokonania czynu byli osobami dorosłymi, w pełni ukształtowanymi pod względem wykonywanych ról społecznych, mieli wpojone zasady postępowania zgodnego z prawem, zaś ich poczytalność nie budziła wątpliwości. Zachowanie oskarżonych wskazywało na to, że byli oni świadomi bezprawności swojego działania wobec czego można było od nich wymagać zachowania zgodnego z prawem. Oskarżeni znają i rozumieją normy społeczne i prawne, na co wskazuje, ich dotychczasowa niekaralność. Brak było zatem okoliczności wyłączających bezprawność oraz winę oskarżonych. Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne i dokonując oceny materiału dowodowego w powyższy sposób, stosując reguły z art. 5 kpk oraz dyrektywy wyrażone w art. 7 kpk Sąd uznał, że wina oskarżonych w zakresie popełnienia przypisanego im czynu została udowodniona. Reasumując, Sąd Rejonowy nie ma wątpliwości, iż oskarżeni wzajemni Z. R. i W. R. swoim postępowaniem naruszyli dyspozycje art. 216§1 kk w zb. z art. 217§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i art. 12 kk, które penalizują tego typu zachowania.

Przechodząc do wymierzenia oskarżonym kary Sąd kierował się ogólnymi dyrektywami wynikającymi z art. 53kk i art. 58 kk. Niemniej jednak w sytuacji oskarżonych, w której winę za trwający i stale podsycany konflikt ponoszą oboje oskarżeni, Sąd zdecydował się na skorzystanie z instytucji przewidzianych w art. 216§3 kk i art. 217§3 kk.

Zachowaniem wyzywającym z art. 216§3 kk jest nie tylko znieważenie lub naruszenie nietykalności cielesnej bezpośrednio poprzedzające zniewagę, ale i wszelkie działanie pokrzywdzonego i to także w przeszłości, jeżeli było skierowane do znieważającego i pozostawało w związku przyczynowym z jego zachowaniem polegającym na znieważeniu oskarżyciela. Przepis artykułu 216§3 kk przewiduje możliwość odstąpienia od wymiaru kary w sprawach o zniewagę w dwóch wypadkach. Po pierwsze w sytuacji prowokacji, gdy zniewagę spowodowało wyzywające zachowanie się znieważonego, po drugie w sytuacji retorsji, to jest gdy sprawca odpowiedział wzajemną zniewagą lub naruszeniem nietykalności cielesnej. W przypadku oskarżonych niemożliwe było wyodrębnienie poszczególnych jednostkowych zachowań, gdyż jak wynika z zeznań świadków strony bez przerwy prowokowały i wszczynały awantury, w trakcie których padały niewybredne określenia, naruszające godność osobistą stron i nie było sytuacji, by strona, która była prowokowana nie odpowiedziała na zaczepkę. Strony wzajemnie odnosiły się do siebie w sposób nieprzystający do reguł panujących w powszechnie akceptowanym porządku prawnym, posługując się wulgarnymi epitetami, które nierzadko połączone były z naruszeniem nietykalności cielesnej którejś ze stron.

Należy podkreślić, że opisane wypadki nie uchylają bezprawności czynu, a jedynie uprawniają Sąd do odstąpienia od wymierzenia kary oskarżonym za przypisany im czyn. W przypadku oskarżonych Sąd odstąpił od wymierzenia oskarżonym kary z powołaniem się na wzajemność krzywd. Należy stwierdzić, że oskarżeni w zakresie przypisanego

im czynu działali z dwojakiej motywacji. Po pierwsze, w zachowaniu oskarżonych należy doszukać się elementów zmierzających do obrony własnej czci i godności osobistej. Będąc zaatakowani przez obecnie byłego współmałżonka, znieważali go nie tylko chcąc bronić się, ale również czynili to po to by dokonać aktu swoistej zemsty na przeciwniku, czemu służyło odwoływanie się do zadawnionych krzywd sprzed wielu lat. Dlatego też zdaniem Sądu, z uwagi na podwójną rolę, w której oskarżeni wystąpili zasadnym w świetle przytoczonych okoliczności było odstąpienie od wymierzenia im kary. W ocenie Sądu, skorzystanie z tej instytucji znajduje oparcie w okolicznościach sprawy, jest rozstrzygnięciem, które odpowiada odczuciu społecznej sprawiedliwości i jest wystarczające do osiągnięcia celów kary.

W oparciu o normy art. 628 pkt 2 kpk w zw. z treścią art. 616§2 pkt 2 Sąd zasądził od oskarżonej wzajemnej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50zł tytułem zwrotu wydatków.

Na podstawie art. 618§1 pkt 11 kpk zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kwotę 1.512zł powiększoną o należną kwotę z tytułu podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej z urzędu.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji.